

„Rebelianci” atakują korytarz humanitarny we Wschodniej Gucie

28 lutego 2018

Syryjska armia utworzyła korytarz humanitarny, którym z regionu Wschodniej Guty mogą ewakuować się przebywający tam jeszcze cywile, co jest oczywiście związane z trwającą od dziewięciu dni ofensywą sił rządowych na północny wschód od Damaszku. Wojsko twierdzi jednak, że syryjscy obywatele nie mogą swobodnie opuścić rejonu toczących się walk, ponieważ trasa jest ostrzeliwana przez operujących w Gucie radykalnych islamistów.

W ubiegłym tygodniu niektórzy członkowie Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych domagali się trzydziestodniowego zawieszenia broni, aby tym samym móc przekazać pomoc humanitarną do Wschodniej Guty, na co jednak nie chciały zgodzić się władze Syryjskiej Republiki Arabskiej i Federacji Rosyjskiej, które podkreślały fakt ostrzeliwania z tego terytorium przedmieść Damaszku oraz operowania w tym regionie między innymi członków syryjskiej odnogi Al-Kaidy.

Jednocześnie jednak syryjskie samoloty zrzucały nad Wschodnią Gutą ulotki, w których informowano o utworzeniu korytarza humanitarnego, a także instruowano cywilów jak powinni zachowywać się jeśli w ich tłumie znajdują się zamachowcy-samobójcy. Ostatecznie droga ewakuacji z tych terenów została otworzona dzisiaj, stąd w najbliższych dniach codziennie przez pięć godzin obowiązywać będzie zawieszenie broni, aby możliwe było uratowanie tamtejszych mieszkańców.

Syryjskie i rosyjskie wojska twierdzą jednak, że swobodne opuszczenie Wschodniej Guty przez cywilów nie jest możliwe, ponieważ korytarz ostrzeliwany jest przez grupy „rebeliantów”,

a dokładnie islamskich ekstremistów reprezentujących m.in. lokalną ekspozyturę Al-Kaidy. W wyniku takich działań ciężko rannych został jeden cywil, który został poraniony z powodu wybuchu pocisku artyleryjskiego.

Na podstawie: Almasdarnews.com, Presstv.com

Źródło: Autonom.pl